

Łzy tłumacza



Tim Butcher, „Rzeka krwi. Podróż do pięknego serca Afryki”

Tłumaczenie: Atominium, Jakub Czernik

Czytasz książki. Psychologiczne, podróżnicze, fantasy. Czasem dzienniki, biografie, wspomnienia. Wertujesz albumy historyczne. Przeglądasz encyklopedie zdrowia. Uczysz się z podręczników.

Zwykle kupujesz [książki](#) w księgarni. Stacjonarnej albo internetowej. Czasem dostajesz je na urodziny i pod choinkę. Nierzadko wybierasz je na kiermaszach. Może buszujesz w taniej książce.

Lubisz ten charakterystyczny zapach świeżego druku. Nie denerwujesz się, że czasami brudzi palce. Delektujesz się feerią barw, które wyłaniają się kartka po kartce, gdy przeglądasz albumy fotografii.

Z jednej strony lubisz pożyczać [książki](#), bo chcesz, żeby twoi znajomi również cieszyli się bogactwem ich treści, z drugiej zaś nie jesteś szczęśliwy, gdy twoje ulubione lektury wracają do ciebie lekko zabrudzone, z pozaginanymi gdzieniegdzie rogami.

Uwielbiasz czytać Marlenę de Blasi, Williama Whartona, Karen Blixen? Masz na półce wszystkie pozycje, które wyszły spod pióra Paula Coelho? Lubisz kupować serie wydawnicze.

Wiesz, ile czasu zajmuje książce tłumaczonej z języka obcego trafienie do księgarni? Naprawdę sporo. My zajmujemy się procesem przygotowania tłumaczenia pod druk. Zwykle otrzymujemy egzemplarz książki, dajmy na to Tima Butchera. Wydawca przysłała do nas „Rzekę krwi. Podróż do pięknego serca Afryki”. My, często wspólnie z klientem, wybieramy [odpowiedniego tłumacza](#). Do

nas należy ustalenie terminu realizacji projektu. Negocjujemy cenę. Podpisujemy umowy. Rusza dobrze znany nam proces: [tłumaczenie](#). I dylematy translatorskie... Jak rozłożyć w powieści akcenty. Jaki wybrać styl. Czy zastosować stylizację językową. Najczęściej po [przetłumaczeniu](#) części głównej, autor przekładu Musi Dobrać Odpowiedni Tytuł. Wtedy też nazywa podrozdziały. Robi tłumaczenia zakładek, reklam. My oddajemy książkę w terminie wydawcy, u którego rusza kolejna machina. Porządna redakcja, konsultacje z [tłumaczem](#), porady eksperckie.

A ta książka na półce w ulubionej księgarni zawsze wygląda tak niewinnie i pachnie tak słodko a tajemniczo, bo nierzadko łzami tłumacza.

MJ